

POSTANOWIENIE

Dnia 8 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 8 marca 2024 r.,
w sprawie **E. J.**,
oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.,
skargi wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego,
na wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie,
z dnia 13 listopada 2023 r., sygn. akt III Ka 624/23,
uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Leżajsku z dnia 31 maja 2023 r.,
sygn. akt II K 346/18 i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił

- 1. oddalić skargę pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
Z. K.;**
- 2. obciążyć oskarżyciela posiłkowego Z. K.
kosztami postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Leżajsku wyrokiem z dnia 31 maja 2023 r., sygn. akt II K 346/18,
uznał oskarżonego E. J. za winnego tego, że:

„w dniu 20 czerwca 2017 r. w miejscowości C. D. pow. L., umyślnie wykręcał ręce i zadawał kopnięcia Z. K. w okolice lewego barku, w wyniku czego nieumyślnie spowodował u niego obrażenia w postaci zwichnięcia stawu ramiennego z rozerwaniem torebki stawu, ostrego niedokrwienia kończyny górnej lewej, uszkodzenia - rozerwania tętnicy pachowej lewej, porażenia kończyny górnej lewej, które stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci innego ciężkiego kalectwa”,

tj. przestępstwa z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., za które wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności (pkt I). Tym samym wyrokiem Sąd I instancji na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wobec oskarżonego wykonanie kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby (pkt II). Ponadto Sąd I instancji na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby (pkt III) oraz na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego Z. K. kwotę 5.000,00 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (pkt IV).

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego E. J., w której zarzucono szczegółowo opisane: obrazę prawa materialnego, tj. art. 156 § 1 pkt 2 k.k., obrazę prawa procesowego i błąd w ustaleniach faktycznych, oraz apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Z. K., w której zarzucono szczegółowo opisane: obrazę prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 445 § 1 k.c., art. 46 § 2 k.k., art. 156 § 2 k.k., błąd w ustaleniach faktycznych i rażącą niewspółmierność zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 13 listopada 2023 r., sygn. akt III Ka 624/23, uchylił zaskarżony wyrok Sądu I instancji i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Skargę na wyrok Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Z. K., zaskarzając go w całości, zarzucając:

„naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji mimo braku ku temu przesłanek, w szczególności wystąpienia w niniejszej sprawie okoliczności mogącej wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego orzekającego w pierwszej instancji i poddanie oceny przez Sąd odwoławczy kwestii wyłączenia sędziego na gruncie art. 41 § 1

k.p.k., podczas gdy w sprawie brak było podstaw do wydania wyroku kasatoryjnego, gdyż Sąd odwoławczy wyszedł poza granice zaskarżenia wyroku Sądu I instancji (żadna ze stron nie podniosła w środku odwoławczym obrazy przepisu art. 41 § 1 k.p.k.), nadto ani sędzia referent ani też żadna ze stron występująca w sprawie nie zainicjowała wniosku o wyłączenie sędziego wypełniając normę przepisu art. 41 § 1-2 k.p.k. i tym samym nie doszło do możliwości wyłączenia sędziego zgodnie z art. 42 § 1, 3-4 k.p.k. Sąd Rejonowy w Leżajsku w sprawie o sygn. akt II K 346/18 działał zgodnie z procedurą karną, nie uchybiając przepisom art. 41 § 1 k.p.k., a przy tym nie godził w procesową zasadę obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), jak również w zasadę domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), zatem brak było podstaw do uchylenia wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania”.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

W odpowiedzi na skargę Prokurator Rejonowy w Leżajsku wniósł o oddalenie skargi jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga jest bezzasadna, a tym samym podlegała oddaleniu na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. *in principio*.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Oznacza to, że zasadność skargi może wynikać z zaistnienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, braku konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości lub naruszenia przez sąd odwoławczy reguły *ne peius*, o której mowa w art. 454 k.p.k. Zdaniem skarżącego w sprawie Sąd odwoławczy naruszył art. 437 § 2 k.p.k., bowiem nie zostały spełnione przesłanki określone w tym przepisie. W skardze wskazano, że Sąd odwoławczy wykroczył poza granice zaskarżenia przyjmując w sprawie obrazę art. 41 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy uznać, że z treści uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wynika, że podstawą uchylenia wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania była konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości (pkt 5.3.1.2.1 uzasadnienia). Sąd odwoławczy przyjął, że przesłanka ta zaistniała ze względu na fakt, iż sędzia tworzący Sąd I instancji uprzednio prowadził sprawę przeciwko tym samym stronom o czyn popełniony w tym samym miejscu i czasie. W uzasadnieniu Sąd odwoławczy wskazał, że: „sędzia referent w dniu 30 maja 2019 r., przewodniczył składowi Sądu Rejonowego w Leżajsku, który uznał Z. K. za winnego tego, że w dniu 20 czerwca 2017 r., około godziny 21:00 w C. pow. L., znieważył oskarżyciela prywatnego E. J. słowami wulgarnymi. Jednocześnie uznał Z. K. za winnego tego, że w dniu 20 czerwca 2017 r., około godziny 21:00 w C. pow. L. uderzył kolaniem w podbrzusze oskarżyciela prywatnego E. J., powodując obrażenia ciała w postaci urazu podbrzusza, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni” (pkt 3 uzasadnienia). Sąd odwoławczy podkreślił, że ówczesne rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym samym składzie zostało szeroko uzasadnione „na tym samym materiale dowodowym, który był podstawą później wydania wyroku w sprawie sygn. akt II K 346/18”. To, zdaniem Sądu odwoławczego, doprowadziło w przedmiotowej sprawie do naruszenia art. 41 § 1 k.p.k., skoro sędzia przed wydaniem wyroku „z góry zajęła już stanowisko co do istoty sprawy i zachowania E. J. w trakcie zdarzenia w dniu 20 czerwca 2017 r. mającego miejsce pomiędzy nim a Z. K.”.

Przechodząc do meritum Sąd Najwyższy wskazuje, że Sąd odwoławczy zasadnie przyjął w niniejszej sprawie naruszenie przez Sąd I instancji art. 41 § 1 k.p.k. W pełni należy podzielić stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. akt I KZP 9/07. Sąd Najwyższy przyjął w tym orzeczeniu, że wówczas, gdy sędzia miałby orzekać w sprawie osoby, której zarzuca się inny czyn niż czyn przypisany osobie uprzednio osądzonej, z udziałem w składzie orzekającym tego samego sędziego, a istnieje określony stopień powiązania między tymi czynami, powinno nastąpić wyłączenie sędziego z powodów określonych w art. 41 § 1 k.p.k. W takiej sytuacji bowiem „w bardzo istotny sposób sędzia narażony jest na wewnętrzny konflikt sumienia, a co jeszcze

pewniejsze - że następuje kumulacja czynników zagrażających postrzeganiu tej sytuacji jako bezstronnej”. Jeżeli w składzie sądu brał udział sędzia, który wcześniej, na podstawie identycznego (tożsamego) materiału dowodowego, przesądził sprawstwo oskarżonego i jego rolę w przestępstwie, trudno przyjąć, by ten sam sędzia w drugiej sprawie dokonał odmiennej oceny dowodów (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 maja 2010 r., sygn. akt II AKa 103/10, OSAW 2011, nr 2, poz. 218). Dla uniknięcia zarzutu stronniczego rozpoznania kwestii odpowiedzialności oskarżonego w drugiej sprawie, sędzia ten powinien być wyłączony od jej rozpoznania. Rację miał zatem Sąd odwoławczy twierdząc, że w szczególności chodzi o bezstronność w wymiarze zewnętrznym (obiektywnym).

Należy jednocześnie odnotować, że ani w apelacjach, ani w dalszym postępowaniu apelacyjnym obraza art. 41 § 1 k.p.k. nie była podnoszona przez strony. Uchylenie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów w niniejszym układzie procesowym było jednak możliwe ze względu na łączne spełnienie dwóch przesłanek: 1) utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe w rozumieniu art. 440 k.p.k.; 2) konieczne było przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

„Rażąca niesprawiedliwość”, o której mowa w art. 440 k.p.k., a którą sąd odwoławczy może przyjąć pomimo braku zarzutu stron postępowania, musi być nie tylko „oczywista” – a więc „widoczna na pierwszy rzut oka”, „niewątpliwa” – ale też ma wyrażać poważny „ciężar gatunkowy” uchybienia, które legło u podstaw wydania orzeczenia dotkniętego „rażącą niesprawiedliwością”. Rzecz więc dotyczy nie każdej „niesprawiedliwości” wydanego orzeczenia, a jedynie takiej, której nie można pogodzić chociażby z zasadą rzetelnego procesu (zob. D. Świecki, w: idem (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, Lex 2024, teza 2 do art. 440). Bez wątpienia naruszenie prawa do bezstronnego sądu, które łączy się z zasadą rzetelnego procesu (vide art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka), które wynika z orzekania w sprawie przez sędziego, który powinien podlegać wyłączeniu, uzasadnia twierdzenie o rażącej niesprawiedliwości orzeczenia.

W sprawie zrealizowana została również druga z przesłanek, opisana w art. 437 § 2 k.p.k. in fine. Konieczność przeprowadzenia na nowo w całości przewodu,

a tym samym uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi bowiem m.in. wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego (wyrok SN z dnia 8 lutego 2024 r., sygn. akt V KS 36/23). Bez wątpienia wobec naruszenia przepisu o tak fundamentalnym znaczeniu dla ochrony praw oskarżonego w procesie dotyczącym jego odpowiedzialności karnej, jakim jest art. 41 k.p.k., doszło do konieczności ponowienia całości postępowania (zob. np. uwagi SN w wyroku z dnia 7 marca 2023 r., sygn. akt I KS 2/23 w kontekście prawa oskarżonego do obrony). Należy bowiem zagwarantować oskarżonemu, by wszystkie dowody były przeprowadzone i ocenione przez sąd, który spełnia warunek bezstronności w wymiarze zarówno subiektywnym, jak i obiektywnym.

Z powyższego wynika, że Sąd odwoławczy nie uchybił treści art. 437 § 2 k.p.k. uchylając wyrok Sądu I instancji i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi. Po pierwsze, pomimo braku postawienia zarzutu art. 41 § 1 k.p.k. przez strony w postępowaniu apelacyjnym Sąd odwoławczy był uprawniony do oceny tego aspektu sprawy z punktu widzenia rażącej niesprawiedliwości orzeczenia (art. 440 k.p.k.). Po drugie, charakter naruszenia prawa do bezstronnego sądu, które wynikało z orzekania przez Sąd I instancji co do tego samego materiału dowodowego, tych samych stron oraz realizacji zarzuconego czynu w tym samym czasie i miejscu, uzasadniało konieczność przeprowadzenia od nowa całości postępowania w sprawie (art. 437 § 2 k.p.k. *in fine* w zw. z art. 41 § 1 k.p.k.).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.

[PGW]

[ał]